

czesnej polskiej teologii. Stanowi odpowiedź na wezwanie papieży; prezentuje teologię kontemplacji oblicza Jezusa Chrystusa, dojrzałą w wymiarze tradycji i pogłębioną o teologię biblijną. Nie należy ulegać zewnętrznej postaci publikacji i klasyfikować jej jako pozycji dewocyjnej, a to tylko dlatego, że treść została ujęta w formę rozważań rekolekcyjnych. W omawianej książce zastosowano w sposób świadomy metodę „uprawiania teologii na kolanach” – metodę wyznaczoną przez pontyfikaty ostatnich papieży. Biblijno-duszpasterskie odniesienie do Objawienia Bożego sprawia, że pozycja ta zawiera polską myśl posoborową z zakresu teologii oblicza Chrystusa.

Pozycja książkowa wypracowana przez emerytowanego Prymasa Polski ma gruntowne uzasadnienie, by z uwagą pochylić się nad jej treścią w ogólnokościelnym kontekście Roku Wiary ogłoszonego przez Benedykta XVI w pięćdziesiątą rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II. Należy też zauważyć, że nawiązanie do doświadczenia wiary pielęgnowanego w bezhabitowym instytucie zakonnym Zgromadzenia Sióstr Wynagrodzicielek Najświętszego Oblicza stanowi opatrnościowy dar dla Kościoła w Polsce. Jest ono wielce pożyteczne w wymiarze katolickiej duchowości, a ponadto niezwykle trafne w wyborze tematu z punktu widzenia naukowej refleksji teologicznej zanurzonej w modlitwie.

Lektura książki *Stańmy z radością przed obliczem Pana...* zaprasza do kontemplacji oblicza Bożego oraz sprawia, że czytelnik nie tylko zagłębia się w teoretyczne rozważania o charakterze biblijno-teologicznym, ale angażuje się religijnie. Prezentowany tu model chrześcijańskiej wiary, rozumianej jako osobowe, świadome i aktualne zawierzenie Bogu, kształtuje w czytelniku postawę uważnego odczytywania Bożej woli oraz posłuszeństwa Chrystusowi w myśleniu i działaniu.

Książka przyczynia się pośrednio do popularyzowania duchowości pozostawionej przez bł. Honorata Koźmińskiego i Elizę Cejzik. W dalszych, praktycznych konsekwencjach przekłada się to na odkrywanie potrzeby podejmowania aktów wynagradzających Bogu za grzechy własne i całego świata, a szczególnie za niewierności osób konsekrowanych, demoralizację szerzoną w środkach masowego przekazu oraz odstępstwa od wiary.

KS. SŁAWOMIR NOWOSAD

*Etica teologica nelle correnti della storia. Contribuiti dall'Accademia Alfonsiana al secondo Congresso mondiale dei teologi morali cattolici*, red. V. Viva, G. Witaszek, Città del Vaticano: Lateran University Press – Editiones Academiae Alfonsianae 2011, ss. 145.

Początek XXI wieku w środowiskach teologów moralistów zaznaczył się dwiema wielkimi konferencjami o zasięgu globalnym, które po raz pierwszy stworzy-

ły możliwość spotkania i żywej debaty teologom z najbardziej odległych krajów i kontynentów. Pierwsza konferencja, która zgromadziła ponad 400 teologów, odbyła się w Padwie w 2006 r. (por. S. Nowosad, *Pierwszy Światowy Kongres Katolickich Teologów Moralistów*, „Teologia i Moralność” 2007 nr 2, s. 221-224). Drugie spotkanie miało miejsce w Trydencie w dniach 24-27 lipca 2010 r., gromadząc ponad 600 naukowców. Wybrane materiały z tego kongresu zostały wydane jako *Catholic Theological Ethics: Past, Present and Future. The Trento Conference* (red. J. F. Keenan, Maryknoll: Orbis Books 2001). Recenzowana tutaj książka, opracowana przez V. Vivę i G. Witaszka, dwóch czołowych profesorów rzymskiej Accademia Alfonsiana, to zbiór dwunastu referatów wygłoszonych w Trydencie przez profesorów, absolwentów i doktorantów związanych z Akademią Alfonsjańską.

Ta pożyteczna publikacja pozwala jedynie odczuć wyjątkowo szeroki zakres problematyki poruszanej na trydenckim kongresie, który ukazał „nadzwyczajną i uprzywilejowaną panoramę katolickiej teologii moralnej w ujęciu prawdziwie światowym” (s. 5). Przedstawione wypowiedzi odnoszą się do trzech konkretnych obszarów nauki moralnej: biblijnych podstaw moralności chrześcijańskiej, wybranych kwestii fundamentalnych oraz bioetyki, zwłaszcza w jej aspekcie społecznym. Teksty te dają pewną orientację co do wiodących kierunków badań i poszukiwań naukowych dzisiejszych teologów moralistów.

Ze względu na znaczenie dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej *Biblia i moralność* z 2008 r. cenne wydają się głosy, które, nawiązując do soborowego wezwania do większego ubiblijnienia teologii moralnej, wskazują na cenne, nowe akcenty tego dokumentu (A. de Mingo Kaminouchi, A. Wodka, M. McKeever). Historyczny, zwłaszcza potrydencki, przegląd różnych prób korzystania z Pisma Świętego dla zrozumienia i przedstawienia chrześcijańskiego życia moralnego zarysował V. Viva (por. s. 40-48). W końcu zawsze chodzi o to, by mieć na uwadze, że w teologii moralnej ostatecznym punktem odniesienia jest „viva vox Evangelii”, co stawia chrześcijanina nie przed „jakimś słowem z przeszłości, ale raczej w relacji do żywego słowa Zmartwychwstałego” (s. 50). Trzeba też pamiętać, że wzajemna relacja między Biblią a teologią moralną jest bardzo złożona nie tylko z racji wymagań właściwej interpretacji tekstów biblijnych, ale również z racji złożoności i niejednoznaczności samego pojęcia moralności – jak podkreśla prof. McKeever.

To niewielkie opracowanie, choć wartościowe, jest jednak dość pobieżne. Szkoda, że w części drugiej, gdy jest mowa o fundamentalnych kwestiach moralnych, zainteresowanie alfonsjańskich moralistów znalazły tylko trzy zagadnienia, i to potraktowane raczej skrótowo. Przedstawiciele tak ważnej uczelni katolickiej, jaką jest Akademia Alfonsjańska, powinni odważniej prezentować podstawową problematykę chrześcijańskiej moralności w taki sposób, jak ją odczytuje i przedstawia Kościół. Jawi się to jako tym bardziej konieczne, im częściej słychać głosy czy opinie pozostające w sprzeczności z integralną nauką katolicką.

Wśród tych trzech wypowiedzi jedna – zapewne w duchu wierności naukowym i zakonnym korzeniom – przypomina naukę o sumieniu św. Alfonsa Liguoriego. R. Gallagher, wieloletni profesor teologii moralnej na Alfonsjanie, przyznaje tu, że choć traktat o sumieniu św. Alfonsa „należy do świata całkowicie odmiennego

od naszego”, nowe spojrzenie egzegetyczne, hermeneutyczne czy teologiczne na tę wizję pozwala dostrzec w teologii moralnej przewodnika dla „życia moralnego ucznia jako wolnego dziecka Bożego” (s. 80).

Na istotny aspekt metodologiczny zwrócił uwagę T. Kennedy, wzywając, by dowartościować w teologii moralnej Tradycję jako *locus theologicus*. Wspominając ujęcia dawne i bardziej współczesne, akcentuje potrzebę lepszej i głębszej recepcji nauki soborowej w teologii moralnej, zwłaszcza Konstytucji dogmatycznej *Dei verbum* z jej rozumieniem Tradycji i Objawienia (por. s. 86-87). Bez tego bowiem teologia moralna nie zdoła dojrzalej nazwać i wyrazić swego teologicznego charakteru i nieusuwalnej więzi z Kościołem.

Z kolei w bardzo krótkim tekście A. Gnada postuluje, by kategorię daru uczynić zasadą działania moralnego. W istocie sam dar nie tylko jawi się jako działanie moralne, ale winien się wręcz stać jego zasadą, gdyż je uzasadnia, do niego wzywa i nadaje mu kształt. W takim sensie dla etyki chrześcijańskiej jako etyki miłości „dar może służyć jako kryterium dyskursu teologicznomoralnego”, będąc zaś powszechnym ludzkim doświadczeniem we wszystkich kulturach, może się stać „podstawowym miejscem dialogu ekumenicznego, międzyreligijnego i dialogu z niewierzącymi na temat zagadnień etycznych i antropologicznych” (s. 93).

Nieco obszerniej odniesiono się do kilku szczególnie ważkich i dyskutowanych zagadnień z obszaru bioetyki i jej odniesień społecznych w czterech ostatnich artykułach recenzowanej publikacji, gdzie dominuje refleksja nad ludzką słabością i wrażliwością. Przywołując kilku współczesnych filozofów (jak P. Ricoeur, E. Levinas, J. Habermas, Z. Bauman), G. del Missier zwraca uwagę na kruchość i podatność na zranienie ludzkiej kondycji w kontekście bioetycznym, a zarazem konieczność ochrony człowieka zagrożonego w swej autonomii, godności czy integralności. Z racji swej powszechności ta bezbronność człowieka ujawnia się tutaj jako głęboko obecna w teologicznej refleksji chrześcijańskiej, a przez to zyskuje znamię „kategorii architektonicznej na rzecz trwałej chrześcijańskiej podstawy bioetyki w otwartym dialogu ze światem” (s. 106).

Podobne rozważania prowadzi R. Gomes, widząc w autentycznej bioetyce właściwe źródło dla ustalenia norm moralnych, chroniących godność człowieka przed zagrożeniem ze strony najnowszych technologii (por. s. 109-118). Natomiast M. M. Cuneo wyraża przekonanie, że w sytuacjach zagrożenia życia ludzkiego, także w okresie prenatalnym, dla znalezienia godziwego wyjścia należy uwzględniać zarówno zasadę świętości, jak i jakości życia (por. s. 119-127).

W ostatnim z esejów recenzowanej publikacji V. Tirimanna, redemptorysta ze Sri Lanki, z innego punktu widzenia szkicuje złożoność sytuacji społecznej i politycznej w swoim kraju jako kontekst wyborów moralnych, by krytycznie ocenić stanowisko mediów zachodnich odnośnie do wieloletniego konfliktu w tym kraju (por. s. 129-138).

Wspomniane wielkie naukowe zgromadzenie w Trydencie i debaty teologicznomoralne mają swoje znaczenie i sens, szczególnie w kontekście wyjątkowego rozwoju ośrodków teologicznych i etycznych na różnych kontynentach i w różnych krajach. Mimo coraz większej dostępności nowych i skutecznych narzędzi komuni-

kacji i przekazu myśli, bezcenne jest osobiste spotkanie, rozmowa, wymiana myśli, a nawet spór. Takie kongresy jak ten z Trydentu pozwalają nie tylko dostrzec cenny rozwój i rozprzestrzenianie się coraz bardziej dojrzałej refleksji nad chrześcijańską nauką moralną w skali globalnej, ale stają się też inspiracją do dalszych poszukiwań czy kontaktów między ludźmi nauki.

Można sądzić, że podobny zamiar towarzyszył redaktorom opracowania *Etica teologica nelle correnti della storia*, gdy postanowili udostępnić referaty swego środowiska szerszemu czytelnikowi. Co jest godne pochwały. Zarazem redaktorzy ci wydają się przyjmować przekonanie niektórych współczesnych teologów moralistów katolickich, którzy w zakresie terminologii rezygnują z „teologii moralnej” na rzecz „etyki teologicznej” (np. M. Vidal). Co nie jest potrzebne ani słuszne. Obecna od początku refleksji nad chrześcijańskim objawieniem teologia, w tym teologia moralna, ma prawo być zachowana i jako eklezjalna dyscyplina wiary rozwijana. Naukowy wykład chrześcijańskiej moralności nie jest bowiem wykładem etyki w perspektywie teologicznej, ale jest i pozostanie wykładem teologii życia i działania moralnego. Zmiana terminologii tylko pozornie jest tu mało znacząca, w istocie bowiem kryje się za tym inne ujęcie metodologiczne i badawcze. A to rodzi rozmaite implikacje, wcale nie drobne. Może więc warto wyrazić nadzieję, że kolejny, trzeci kongres przedstawicieli katolickiej teologii moralnej będzie spotkaniem „teologów moralistów”, a nie „etyków teologicznych”.

Mimo pewnego niedosytu, lektura *Etica teologica nelle correnti della storia* umożliwia pożyteczne doświadczenie obcowania z ważną i aktualną refleksją teologicznomoralną, której wyraz daje tutaj środowisko rzymskiej Akademii Alfonsjańskiej. Oby takich publikacji ukazywało się więcej, prowokując konieczne debaty teologiczne i etyczne w dzisiejszym świecie, który wydaje się coraz bardziej z etyki rezygnować czy ją radykalnie subiektywizuje. Warto też, by takie publikacje zaopatrzyć w indeks osobowy, a zwłaszcza rzeczowy, co zawsze bardzo pomaga w zorientowaniu się w tematyce tego typu zbiorowych opracowań.

KS. STANISŁAW BAFIA

Edward Wiszowaty, *Etyka policji między prawem, moralnością i skutecznością*, Oficyna Wydawnicza Łośgraf, Warszawa 2011, ss. 305.

Na omawianą rozprawę Edwarda Wiszowatego, profesora nauk teologicznych, autora monografii, rozdziałów w pracach zbiorowych i artykułów o tematyce teologicznej, profesora teologii na Wydziale Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie i Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, składają się: *Wprowadzenie* (s. 11-14); pięć rozdziałów (1. *Podstawowe zagadnienia etyki ogólnej*, s. 17-54; 2. *Etyka policji w świetle tradycji polskich służb policyjnych i regulacji mię-*